

PROFESOR STANISŁAW BATAWIA

Dnia 21IV 1980 r. zmarł redaktor naczelny „Archiwum Kryminologii” prof. Stanisław Batawia, członek rzeczywisty PAN, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Państwa i Prawa PAN, uczony, którego osobowość, publikacje i działalność wywarły w naszym kraju wielki wpływ na poglądy na przestępczość i jej zwalczanie i zaważyły na naszych postawach wobec różnych kategorii osób, a zwłaszcza wobec przestępców i wobec alkoholików.

Profesor Batawia urodził się w 1898 r. w Łodzi. Stopień doktora wszechnauk lekarskich uzyskał w 1929 r., w 1931 r. zaś stopień doktora praw. Od 1929 r. do wojny w 1939 r. pracował na stanowisku starszego asystenta Zakładu Kryminologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jednocześnie pracował jako lekarz kolejno w Klinice Chorób Nerwowych UW, na Oddziale Psychiatrycznym Szpitala C. W San. oraz na Oddziale Neuropsychiatrii Dziecięcej Instytutu Higieny Psychiczej w Warszawie; pracował także jako lekarz psycholog w gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie. Od 1935 r. był biegłym sądowym w zakresie psychiatrii. Brał udział w działaniach wojennych w 1939 r. jako lekarz: w okresie okupacji pracował w latach 1940—1944 w ośrodku zdrowia w Jeziornie pod Warszawą.

W sierpniu 1945 r. został habilitowany jako docent kryminologii na podstawie pracy: *Niepoprawni przestępcy w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi*, złożonej Radzie Wydziału Prawa UW jeszcze w 1939 r. W 1946 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie Łódzkim, w którym kierował nowo utworzoną katedrą kryminologii, prowadząc jednocześnie wykłady z kryminologii i psychiatrii sądowej na Uniwersytecie Warszawskim. Na katedrę kryminologii w Uniwersytecie Warszawskim został przeniesiony w 1949 r. W 1958 r. uzyskał tytuł naukowy profesora zwyczajnego. Począwszy od 1953 r. został zatrudniony

(poza pracami prowadzonymi na Uniwersytecie) jako kierownik badań krymologicznych w ówczesnym Zakładzie Nauk Prawnych, później zaś jako kierownik Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN. Z pracą tego Zakładu był ściśle związany także i po przejściu w 1969 r. na emeryturę, do ostatnich dni życia był konsultantem prowadzonych w nim prac. W 1965 r. został wybrany członkiem korespondentem, a w 1969 r. członkiem rzeczywistym PAN.

Obok pracy w zakresie kryminologii prowadził prof. Batawia także działalność w zakresie psychiatrii i alkoholologii. W latach 1951—1954 był specjalistą krajowym Ministerstwa Zdrowia w zakresie psychiatrii sądowej, w latach 1954—1962 konsultantem Oddziału Psychiatrii Sądowej Instytutu Psychoneurologicznego, współpracował z Ośrodkiem Badań Naukowych Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego od początku jego powstania. Był członkiem Zespołu Ekspertów Stałej Komisji Rady Ministrów do Walki z Alkoholizmem.

Brał udział jako rzeczoznawca w komisjach sejmowych w pracach nad ustawą o zwalczaniu alkoholizmu, nad projektem ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości nieletnich i innych pracach ustawodawczych związanych z tematyką kryminologiczną i psychiatryczną.

Międzynarodowe Towarzystwo Kryminologiczne wybrało Stanisława Batawię jako swego przedstawiciela w Polsce. Był korespondentem z Polski w Komitecie dla Spraw Zapobiegania Przestępczości i Metod Resocjalizacji Przestępców Sekretariatu ONZ.

Uchwałami Rady Państwa został odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” i innymi odznaczeniami państwowymi.

Jak widać z przedstawionych tu skrótowo danych, w całej sylwetce naukowej prof. Batawii zaznaczył się wyraźny związek jego wykształcenia medycznego z prawniczym, twórczości naukowej z pracą nauczycielską, pracą lekarza praktyka, a także z szeroką działalnością społeczną.

Profesor Batawia był twórcą polskiej szkoły kryminologicznej — jego koncepcje i stosowane przezeń metody wywarły wielki wpływ na obecny kształt kryminologii polskiej. Dążył do uprawiania kryminologii empirycznej, w której uogólnienia poparte są materiałem dowodowym, a hipotezy podlegają weryfikacji empirycznej. Uważał, że wyniki takich badań właśnie, pozwalające na gruntowne poznanie problematyki kryminologicznej w naszym kraju, powinny stanowić podstawę prac ustawodawczych.

Starał się, by zakres prac empirycznych podejmowanych w kierowanym przez niego Zakładzie Kryminologii był szeroki, by uwzględniał systematycznie gromadzone dane statystyczne dotyczące przestępczości

w Polsce, jej makrospołeczne uwarunkowania, badania dotyczące prognozy, socjologicznych analiz ekologicznych przestępczości itd. Sam jednak koncentrował swe zainteresowania naukowe głównie na problematyce kryminologii klinicznej, na problematyce dotyczącej etiologii przestępczości rozpatrywanej przez pryzmat indywidualnych losów ludzkich. Uwaga jego skupiała się na indywidualnych badaniach całokształtu problemów charakteryzujących drogę życiową, środowisko i właściwości bio- i psychiczne jednostek popełniających przestępstwa i przejawiających zachowania dewiacyjne o znacznym nasileniu. Ujmując problemy kryminologiczne z perspektywy badań indywidualnych, nie tracił jednak z oczu ich szerokiego tła społecznego. W swoich przedwojennych pracach np. podkreślał znaczenie faktu, że przestępcy rekrutują się przeważnie z najbardziej upośledzonych warstw społecznych. W książce *Wstęp do nauki o przestępcy* przeprowadził wnikliwą analizę procesu wykołajenia nieletnich należących do tych warstw. „Typowa kradzież ubogiego dziecka jest rezultatem całokształtu okoliczności, w jakich odbywa się jego wychowanie, i tych wpływów środowiskowych, jakie nań działają, poczynając od, najwcześniejszego dzieciństwa [...] Rozbieżność, jaka zachodzi pomiędzy sytuacją życiową młodocianego pracownika fizycznego a warunkami bytu ludzi uprzywilejowanych pod względem społecznym, rozbieżność żywo odczuwana przez ubogie dziecko — stanowi poważny czynnik w etiologii przestępczości nieletnich [...] Do przestępstwa namawiają je zresztą często rówieśnicy, którym się kilkakrotnie kradzież udało i którzy mogą dzięki temu pozwolić sobie na różne rozrywki. O nielegalnej drodze zdobywania pieniędzy pouczają młodzież gazety i kina, w których przestępcy traktowani są z dużą dozą pobłażliwości, a nawet sympatii, a ci, przeciwko którym skierowana jest działalność przestępcza, przedstawiają się często znacznie gorzej pod względem moralnym [...] Sam fakt kradzieży nie świadczy jeszcze bynajmniej o antyspołecznym nastawieniu [...] Gdyby potrzeby dziecka były należycie rozumiane w domu, gdyby społeczeństwo umożliwiło mu korzystanie z takich dóbr, bez których w pewnym okresie rozwoju psychicznego niemal niepodobna jest się obejść, to nie byłibyśmy świadkami znakomitej większości kradzieży nieletnich [...] Dopiero więzienie i typowy zakład wychowawczo-poprawczy przekształcają osobnika, który znalazł się w kolizji z pewnymi przepisami prawnymi, w jednostkę, która dzięki przebywaniu w środowisku przestępców nabywa skłonności występne” (3, s. 124, 133, 134).

Profesor występował przeciwko koncentrowaniu się kryminologów wyłącznie na problematyce socjologicznej czy wyłącznie psychopatologicznej, co prowadzić może do jednostronnych wniosków. Sam będąc psychiatrą, krytykował w okresie przedwojennym niebezpieczną jednostronność pracy badawczej wywołaną przez zmonopolizowanie wówczas

badań nad przestępczością przez psychiatrów. Kryminologia ma charakter interdyscyplinarny; potrzebne jest wszechstronne, wieloaspektowe podejście do badań przestępczości i przestępców. W zespole prowadzącym te badania powinien uczestniczyć kryminolog, socjolog, psychiatra i psycholog; pogląd ten znalazł wyraz w doborze pracowników Zakładu Kryminologii, wśród których znaleźli się przedstawiciele tych właśnie dyscyplin.

Pogląd ten znajdował także wyraz w tematyce i koncepcjach przeprowadzanych przez Profesora badań, w sposobie opracowania ich wyników oraz w wyprowadzanych z nich wnioskach, uwzględniających całą złożoność omawianych zagadnień.

W swojej rozprawie habilitacyjnej opublikowanej w 1939 r. niezwykle ostro krytykował Profesor jednostronność podejścia teoretycznego. Radikalnie rozprawiał się z tezami szkoły antropologicznej w kryminologii, zaczynającymi wówczas znajdować groźne zastosowanie w faszystowskiej praktyce społecznej. Rozprawę tę kończył słowami: „Zagadnienie chronicznej przestępczości może być rozwiązane jedynie przy pomocy reform społecznych i polityczno-kryminalnych (...) Nie obarczajmy biologii odpowiedzialnością za zjawiska socjologiczne” (10, s. 180). Jeszcze wcześniej zaś stwierdzał, że przestępstwo jest zjawiskiem par *excelance* społecznym i przestępca nie może być rozpatrywany w oderwaniu od społecznego podłoża. Wyrażał „krytycyzm wobec autorów, którzy pragną szereg właściwości przestępcy sprowadzić do wspólnego mianownika patologii”. Krytykował w szczególności posługiwanie się bardzo względnym i nieścisłym pojęciem psychopatii utożsamianym w niektórych pracach błędnie ze szkodliwością społeczną jednostki, z jej aspołecznym czy antyspołecznym zachowaniem. Jednocześnie prace jego cechowała duża dbałość o uwzględnianie problematyki psychopatologicznej, pozwalającej na zrozumienie nasilonych zachowań dewiacyjnych przestępców wykazujących zaburzenia osobowości. Uważał, że uwzględnianie przesłanek psychiatrycznych jest niezbędne dla właściwego ustosunkowania się do szeregu zasadniczych problemów kryminologicznych, a zwłaszcza do problemu recydywy.

Profesor uważał, że w badaniach kryminologicznych nie można opierać się na bardzo ogólnym pojęciu „przestępca”, obejmującym różnorodnych ludzi, „którzy otrzymali wspólne miano tylko dlatego, że połączyła ich jednakowa, najogólniejsza kwalifikacja kodeksu karnego” (3, s. 55). Przestępcy nie stanowią bynajmniej jednorodnej kategorii osób, o których zachowaniu można by zbudować jedną adekwatną teorię. Kryminologia powinna szukać wyjaśnień etiologicznych dotyczących różnych kategorii przestępstw. Była to zasada ściśle przestrzegana w prowadzonych przez Profesora pracach, wynikająca zresztą nie tylko z jego doświadczeń

i przekonań naukowych, ale i z całej jego postawy, wobec człowieka, w szczególności wobec sprawcy przestępstwa, zakładającej potrzebę podejścia i oddziaływania indywidualnego, uwzględniania różnorodnych indywidualnych problemów badanych, nie powtarzających się „w całokształcie swego układu w innych najbardziej nawet podobnych przypadkach” (3, s. 122).

W klinicznych badaniach etiologicznych należy, według poglądów Profesora Batawii, podchodzić do badanych problemów genetycznie, a nie statycznie, cofać się w ustaleniach wstecz, a nie poprzestawać na tym, co stwierdza się w okresie przeprowadzania badań. „Tylko bowiem taki genetyczny punkt widzenia odsłonić nam może prawdziwe oblicze przestępcy i ujawnić istotne podłoże tysięcy pospolitych przestępstw, popełnianych najczęściej przez ludzi, których warunki życiowe skierowały na drogę występłą i z nią później silnie związały, a którzy będąc przestępcami nie przestali być takimi samymi ludźmi, jakimi są inni osobnicy z takiego samego środowiska społecznego” (3, s. 137).

W przeprowadzanych przez Profesora badaniach zmierzano nie tylko do ujawnienia występujących od okresu dzieciństwa warunków, mających wpływ na utrwalenie antyspołecznych postaw badanych. Śledzono także ich późniejszy rozwój społeczny i dalsze losy życiowe w okresie wielu (10 i więcej) lat. Wprowadzone przez prof. Batawię w kryminologii polskiej badania longitudinalne umożliwiały należyłą ocenę trwałości kariery przestępczej badanych i skuteczności stosowanych wobec nich środków.

Postawę metodologiczną prof. Batawii charakteryzował duży krytycyzm. Sam niezwykle ostrożnie formułował wnioski z badań, wyrażając krytycyzm zarówno w stosunku do pochopnych uogólnień występujących w niektórych pracach kryminologicznych, jak i w stosunku do niewłaściwych metod stosowanych często w badaniach nad przestępczością.

Uważał, że „rozpoczynając badanie, trzeba poniekąd zapomnieć o tym, że ma się do czynienia z przestępcą, i starać się określić właściwości badanego osobnika, abstrahując od samego czynu występłego, aby uniknąć w ten sposób sugestii płynącej z przestępstwa” (3, s. 139). Twierdził, że niesłuszne jest ograniczanie się do badań nad przestępcami przebywającymi w więzieniach i zakładach poprawczych (jak miało to często miejsce we wczesnych badaniach kryminologicznych), postulując badanie przestępcy w jego naturalnym środowisku życiowym; w przypadku więźniów zaś zalecał szczególną ostrożność w uogólnianiu wyników ich badań na szerszą kategorię przestępców.

W badaniach kryminologicznych przywiązywał Profesor ogromną wagę do sposobu zbierania informacji i do krytycznej ich oceny. Zwracał uwagę na wielkie (a niedoceniane często) znaczenie, jakie ma dla otrzy-

manych wyników wiarygodność i rzetelność materiału, na podstawie którego wyniki te uzyskano. Gdy korzysta się z wywiadów, zwłaszcza w badaniach osób karanych i przebywających w więzieniu, pojawia się oczywiście pytanie o prawdziwość uzyskanych informacji. Profesor uważał, że gromadzone dane powinny być w miarę możliwości weryfikowane przy pomocy informacji pochodzących z różnych źródeł. W prowadzonych przez niego badaniach nie ograniczano się tylko do wywiadów ze sprawcami przestępstw, przeprowadzano także wywiady z ich rodzinami, zasięmano informacji o karalności, korzystano z akt sądowych i więziennych, zasięmano w miarę potrzeby opinii ze szkół i zakładów pracy, danych z izb wytrzeźwień, korzystano z dokumentacji lekarsko-psychologicznej. Jeśli występowały sprzeczności między informacjami pochodzącymi z różnych źródeł, decyzja, które z nich uznać za wiarygodne, należała do osoby badającej, czuwającej nad całością i utrzymującej osobisty kontakt z badanym. Profesor uważał, że w badaniach kryminologicznych informacje powinny być zbierane przez osoby odpowiednio do tego przygotowane, znające badane zagadnienie, przeszkolone dla celów konkretnego badania (znające jego cele, metody i aparaturę pojęciową), posiadające umiejętność nawiązywania kontaktu z badanymi, przeprowadzania Z mmi wywiadów, charakteryzujące się właściwą wobec nich postawą. Sam służył przykładem takich umiejętności, doświadczenia i nieomyłnej intuicji, pozwalających dostrzec najbardziej istotne dla danej jednostki problemy, postawy życzliwości i zaufania wobec człowieka, skłaniającej do szczerego wypowiedzania się nawet wykolejone i pełne buntu jednostki.

Poglądy Profesora na zadanie i przygotowanie osób badających poszczególne przestępców trzeba jeszcze uzupełnić jego poglądami na kierowanie całym badaniem kryminologicznym. Pracownik naukowy, prowadzący badania empiryczne w zakresie kryminologii, to — według prof. Batawii — nie tylko twórca koncepcji badań, ich kierownik i organizator, ale i człowiek osobiście w nich uczestniczący. Dopiero aktywny osobisty udział w prowadzonych badaniach pozwala na dostrzeżenie całej żywej problematyki, łączącej się z danym zagadnieniem. Sam tak właśnie postępował, biorąc osobisty udział w większości badań Zakładu Kryminologii, przyjeżdżając mimo złego nieraz stanu zdrowia do schroniska dla nieletnich czy więzienia i przeprowadzając osobiście badania psychiatryczne osób objętych badaniami Zakładu. Ten osobisty udział, kontakt z badanym człowiekiem, zainteresowanie jego sprawami były zresztą czymś niezbędnym i dla niego samego i wynikały także z jego postawy życiowej — lekarza klinicysty. Badania te nie stanowiły poza tym nigdy samego tylko zbierania informacji naukowych — łączyły się z nimi także elementy psychoterapii oraz — jeśli zaistniała potrzeba —

udzielanie konkretnej pomocy. Asystując przy prowadzonych przez Profesora badaniach psychiatrycznych można się było wiele nauczyć.

Osobisty udział w badaniach służył bowiem jednemu jeszcze celowi — kształceniu pracowników naukowych, prowadzących badania w zakresie kryminologii. Realizowana przez Profesora koncepcja kształcenia kadr naukowych zakładała uczenie metod prowadzenia badań poprzez aktywny w nich udział, poprzez hospitowanie badań prowadzonych przez samego Profesora, zespołowe dyskusje nad wynikami badań indywidualnych i łączącymi się z nimi problemami teoretycznymi. W szkoleniu pracowników cechowały prof. Batawię wysokie wymagania, dbałość o rzetelność, precyzję oraz szczegółową dokumentację gromadzonych przez nich informacji, o ścisłe formułowanie wyników. Była to trudna szkoła, towarzyszyła jej jednak wielka życzliwość Profesora dla współpracowników, serdeczne zainteresowanie ich sprawami, gotowość służenia pomocą.

Profesor Batawia był związany z „Archiwum Kryminologii” w sposób szczególny: jako redaktor jeszcze w okresie przedwojennym (od 1933 r.) „Archiwum Kryminologicznego”, wydawnictwa Zakładu Kryminologii UW, i jako twórca i redaktor naczelny „Archiwum Kryminologii” od samego początku jego istnienia w okresie powojennym (I tom ukazał się w 1960 r.), aż do obecnego tomu, ukazującego się już po Jego śmierci, osobiście jednak jeszcze przez Niego przygotowanego. Prof. Batawia stworzył koncepcję „Archiwum Kryminologii” jako wydawnictwa publikującego wyniki badań empirycznych zainicjowanych przez Zakład Kryminologii. On nadał kierunek tematyce zawartych w „Archiwum” prac. Ogółem w dotychczas wydanych tomach zamieszczono 41 prac (o objętości blisko 2500 stron). Stosunek Profesora do tekstów przeznaczonych do druku w „Archiwum” był nacechowany wielkim poczuciem odpowiedzialności zarówno za ich treść merytoryczną, jak i za stronę językowo-formalną. Dla autorów tych tekstów współpraca z Profesorem nad ostateczną ich redakcją stanowiła trudną szkołę poczucia odpowiedzialności za wypowiedane myśli, za sposób i ścisłość ich formułowania.

Tematyka prac badawczych prowadzonych przez prof. Batawię była szeroka. Obejmowała ona problematykę nieletnich i młodocianych sprawców przestępstw oraz dzieci społecznie nieprzystosowanych. Obejmowała ona także mało u nas dotychczas opracowaną problematykę recydywy, zagadnienie przestępców z anomaliami psychicznymi oraz szczególnie ważne z punktu widzenia polityki społecznej kwestie dotyczące alkoholizmu, a także powiązane z nim zjawisko przestępczości o charakterze chuligańskim. Profesor zajmował się również zagadnieniem pasożytnictwa społecznego. W tematyce jego prac znalazła się problematyka narkomanii

i toksykomanii u młodzieży oraz zagadnienie orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego.

W latach 1946—1948 prowadził w więzieniach badania niemieckich przestępców wojennych, sądzonych w Polsce za zbrodnie dokonane w okresie Okupacji; badał wśród nich wielokrotnie Rudolfa Hoessa, komendanta obozu w Oświęcimiu. Wyniki tych badań dostarczyły materiału socjologicznego i psychologicznego o dużym znaczeniu historycznym, pozwalającego na zrozumienie, jak pod wpływem wydarzeń historycznych, środowiska społecznego i ideologii narodowo-socjalistycznej doszło do przekształcenia nieszkodliwej społecznie jednostki w jednego z najpoważniejszych zbrodniarzy wojennych. Wyniki te są ważnym dokumentem, stanowiącym poważne ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem ideologii faszystowskiej. Profesor był do 1951 r. członkiem prezydium Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i redaktorem 7 tomów „Biuletynu” tej Komisji, zawierającego dokumentację zbrodni dokonanych przez okupanta hitlerowskiego.

Szereg prac prowadzonych zarówno przed wojną, jak i w okresie powojennym poświęcił prof. Batawia nieprzystosowaniu społecznemu i przestępczości nieletnich, stanowiącej niezwykle ważne zagadnienie społeczne i odgrywającej często istotną rolę w genezie przestępczości i recydywy dorosłych. Szkodliwość społeczna przestępczości nieletnich tkwi nie w szkodach, jakie wyrządzają popełniane przez nieletnich przestępstwa, ale w wykojeniu społecznym tych nieletnich, towarzyszącym często ich przestępnym czynom. Kradnie bardzo wiele dzieci, nie mających zaspokojonych różnych potrzeb. Na dokonywane przez nie kradzieże trzeba także patrzeć, uwzględniając fazę ich rozwoju psychicznego. Jest to dla wielu nieletnich stających przed sądem okres dorastania, w którym równowaga psychiczna dziecka jest zachwiana, w którym brak doświadczenia życiowego i krytycyzmu, podatność na różnego rodzaju wpływy, wybujałość popędów i powstawanie nowych potrzeb mogą przy specjalnym układzie stosunków społecznych przyczynić się do popełnienia przestępstwa. Jest to okres wchodzenia w nowe, szersze kręgi społeczno-koleżeńskie, szkolne, a nawet zawodowe, okres konfrontacji dotychczasowego światopoglądu z tym, co się wokół siebie widzi, okres rodzących się w związku z tym konfliktów, nie znajdujących przeważnie zrozumienia i właściwej reakcji najbliższego otoczenia. Wszystko to wskazuje, jak ważna jest wnikliwa analiza sytuacji i właściwości nieletniego sprawcy przestępstwa i wychowawczy, nie zaś karny charakter stosowanych wobec niego środków. „Do samego faktu popełnienia przez dziecko sporadycznej kradzieży [...] nie można przywiązywać specjalnego znaczenia [...] Pytanie zasadnicze sprowadza się do tego, czy i w jakim stopniu kradzież łączy się z innymi objawami świadczącymi o istnieniu zaburzeń w cało-

kształcie zachowania się nieletniego” (17, s. 91). Te zaburzenia w całości kształcie zachowania się nieletniego (określane mianem nieprzystosowania społecznego) wymagają jak najwcześniejszej interwencji społecznej o charakterze opiekuńczym, wychowawczym i — w miarę potrzeby — terapeutycznym. Do dorobku naukowego prof. Batawii należy m. in. nadanie pojęciu nieprzystosowania społecznego (używanemu także i za granicą i wprowadzonemu u nas już wcześniej przez M. Grzegorzewską) znaczenia, jakim posługiwano się następnie w badaniach Zakładu Kryminologii, powiązane go z praktycznymi potrzebami ujawniania dzieci wymagających wczesnej interwencji społecznej. Profesor wystąpił po raz pierwszy z propozycją definicji tego pojęcia na międzynarodowej konferencji zorganizowanej w 1961 r. przez Centre International de l'Enfance w Paryżu. Krytykował wówczas jako nieoperatywne definicje o szerokim, niewyraźnym zakresie i płynnych kryteriach tego pojęcia, proponując, by za nieprzystosowane społecznie uznać dzieci, „których zachowanie nacechowane jest całym zespołem objawów, świadczących o systematycznym nieprzestrzeganiu przez nie pewnych podstawowych zasad postępowania — o zachowaniu się niezgodnym z ustalonymi społecznymi normami (nakazami i zakazami), uznającymi pewne rodzaje zachowań jako obowiązujące dla dzieci” (24, s. 852).

Potrzeba wczesnej ingerencji podejmowanej wobec tej kategorii dzieci, a także wobec dzieci wychowujących się w warunkach zagrażających ich prawidłowemu rozwojowi nasuwała się jako ważny wniosek z przeprowadzonych przez Profesora i jego współpracowników badań nad przestępczością nieletnich. Badania wskazywały na częste wychowywanie się nieletnich przestępców w bardzo ujemnych środowiskach rodzinnych i na trwający u nich przez dłuższy okres jeszcze przed sprawą sądową proces demoralizacji nie spotykający się z żadnym racjonalnym przeciwdziałaniem. Szczególnie przy tym doniosłe jest zagadnienie przestępczości nieletnich w młodszych rocznikach wieku, rzutujące w sposób zasadniczy na problem recydywy i wymagające bardzo wnikliwego potraktowania. Istotna rola w zapobieganiu procesowi demoralizacji powinna przypaść szkole, stosującej metody pracy tak przeobrażone, by „opieka nad tą kategorią dzieci uznana została nie tylko za szczególny obowiązek, ale i za sprawę o wyjątkowym znaczeniu społecznym” (17, s. 812). Szkoła powinna współpracować w tym zakresie ściśle z rozbudowaną na miarę potrzeb siecią poradni psychologiczno-wychowawczych, przeprowadzających wnikliwą analizę warunków życia i właściwości indywidualnych dziecka przed zastosowaniem wobec niego odpowiednich środków. Niezbędne jest także stworzenie odpowiednio dużej sieci półinternatów.

W dyskusji nad projektem ustawy o zwalczaniu przestępczości nieletnich, mającej stanowić uzupełnienie uregulowań nowego kodeksu kar-

nego, Profesor zajmował zdecydowane stanowisko, uważając, że w naszych warunkach orzekanie w stosunku do nieletnich w sprawach karnych powinno należeć do kompetencji sądownictwa dla nieletnich, mającego charakter opiekuńczo-wychowawczy, posiadającego już w naszym kraju duży dorobek oraz doświadczony i wyspecjalizowany personel, że nie można sprawy o tak ważnych skutkach społecznych przerzucać na mające dopiero powstać, bez żadnej jeszcze u nas tradycji, komisje społeczne, w których możliwości i kompetencje pełnych nawet dobrej woli członków są ograniczone.

Postulat stosowania środków wychowawczo-poprawczych powinien być według prof. Batawii rozszerzony także i na młodocianych, którzy nie są jeszcze jednostkami dojrzałymi psychicznie i znajdują się w okresie ustalania poglądów na świat i utrwalania poczuc etycznych oraz dużej podatności na wpływy środowiskowe. Sankcje stosowane wobec młodocianych powinny mieć charakter nie związany z pozbawieniem wolności; nieliczna kategoria młodocianych bardzo wykolejonych społecznie i ujawniających tendencję do szybkiej recydywy powinna być poddawana resocjalizacji w specjalnych zakładach o charakterze wyłącznie resocjalizacyjnym, w których byliby umieszczani na nieoznaczony bliżej okres czasu (w granicach od 2 do 5 lat). Postulaty te były wysuwane przez Profesora w okresie, gdy nasz kodeks nie przewidywał odrębnego traktowania osób młodocianych. „Dopóki nie zmienimy gruntownie systemu sankcji w stosunku do młodocianych przestępców, dopóty walka nasza z chroniczną przestępczością będzie z góry skazana na niepowodzenie” — pisał jeszcze w 1937 r. (9, s. 36).

Profesor zwracał także uwagę, że praca zakładów poprawczych, stanowiąca bardzo poważną bolączkę w całokształcie zagadnienia przestępczości nieletnich, powinna opierać się na przekonaniu, że „przestępczość należy rozpatrywać jako objaw niezdolności do adaptacji społecznej oraz braków charakterologicznych i one właśnie powinny być przedmiotem zainteresowania wychowawcy” (17, s. 322). Nie można traktować sprawianych przez młodzież na terenie zakładu trudności jako wyrazu zwykłego braku dyscypliny lub złośliwej niesubordynacji i posługiwać się częstymi karami jako środkiem zaradczym.

Przedmiotem prac prof. Batawii było jeszcze od okresu przedwojennego zagadnienie recydywy: problem nieletnich, młodocianych i młodych recydywistów, problem recydywistów wykazujących patologiczne właściwości psychiczne, zagadnienie chronicznych przestępców i tzw. przestępców niepoprawnych, które to pojęcie zawierał kodeks karny z 1932 r. Profesor występował w swoich pracach przedwojennych z krytyką tego pojęcia, uważając, że nie jest się uprawnionym do posługiwania się terminem „przestępca niepoprawny”. Wbrew pozorom niepoprawności bo-

wiem przestępcy chroniczni mogą, jak wykazują badania, przestać popełniać przestępstwa. Niezależnie poza tym od genezy ich pierwszych kradzieży i procesu wykołajenia „późniejsza chroniczna przestępczość i niepoprawność takiego przestępcy związana jest ściśle z naszym ustosunkowaniem się do tego zjawiska, z błędami polityki karnej i penitencjarnej” (10, s. 179).

Profesor zwracał uwagę, że z kryminologicznego punktu widzenia pojęcie „recydywa” i „recydywiści” mają bardzo szeroki zakres, człowiek zakwalifikowany na podstawie ustawy jako recydywista może być w rzeczywistości przestępcą okolicznościowym i nawet wśród wielokrotnych recydywistów występuje różnorodność typów przestępców, u których przeważają raczej tendencje społeczne niż antyspołeczne. Recydywiści są przeważnie ludźmi poważnie społecznie nieprzystosowanymi od okresu dzieciństwa, wcześniej systematycznie nadużywającymi alkoholu i ujawniającymi często objawy alkoholizmu, u wielu stwierdza się pewne zaburzenia osobowości. Zasadniczą w związku z tym kwestią jest wciąż jeszcze niedoceniana problematyka przestępczości i recydywy nieletnich i młodocianych, właściwa, wczesna wobec nich ingerencja. Długotrwała izolacja recydywistów jest nieskuteczna, należałoby rozszerzyć wobec nich stosowanie środków wolnościowych i półwolnościowych, przedterminowe zwalnianie osób odbywających karę pozbawienia wolności i udzielanie im następnie pomocy, która ułatwiałaby ich resocjalizację. W związku z właściwościami psychicznymi niektórych młodocianych i młodych recydywistów, a także w związku z ich alkoholizmem liczyć się trzeba z tym, że zastosowane sankcje nie mogą często wywołać od razu całkowitej zmiany ich postawy społecznej. Dlatego też niesłuszne jest obligatoryjne automatyczne podwyższanie kary za popełnienie nowego przestępstwa. Kodeks powinien przewidzieć możliwość merytorycznej, a nie tylko formalnej oceny poprawy recydywisty. Te postulaty znalazły wyraz we wprowadzeniu w nowym kodeksie art. 61.

Wiele uwagi poświęcił Profesor w swych pracach problemowi alkoholizmu i systematycznego nadużywania alkoholu oraz ich związkowi z przestępczością. Związek ten polega z jednej strony na negatywnej roli, jaką odgrywa w genezie procesu nieprzystosowania społecznego rodzina alkoholika i stwarzane przez nią problemy społeczno-psychologiczne, z drugiej strony zaś na znaczeniu nadużywania alkoholu w etiologii niektórych przestępstw i w nasilaniu się procesu wykołajenia. Najważniejsze przy tym skutki systematycznego nadużywania alkoholu nie tkwią w przestępczości, lecz w tych wszystkich perturbacjach, jakie w codziennym życiu i w egzystencji rodzin powoduje alkoholizm.

Badania nad przestępczością nieletnich ujawniające często występowanie alkoholizmu w rodzinach badanych skłaniały do wysuwania już

wcześniej przedstawionych postulatów wczesnej interwencji wobec tych dzieci i ich rodzin i do rozszerzenia istniejących u nas dotychczas możliwości opiekuńczo-wychowawczych.

Praca prof. Batawii *Spoleczne skutki nalogowego alkoholizmu* (z 1951 r.) zapoczątkowała tego typu badania w polskiej alkoholologii, ukazujące społeczne aspekty alkoholizmu i ujawniające społeczną osobowość alkoholików. Praca ta pokazała katastrofalny obraz sytuacji rodzin tych alkoholików, którzy nie przebywają w szpitalach, choć powinni byli tam się już dawno znaleźć, i którzy nie są karani — mimo maltretowania żon, krzywdzenia dzieci i zabierania rodzinie różnych przedmiotów i pieniędzy przeznaczanych na zakup wódki. Zawarte w tej pracy postulaty zmierzały w dwóch kierunkach. Jeden z nich dotyczył zwalczania „nagminnego zjawiska systematycznego nadużywania alkoholu przez setki tysięcy obywateli, z których wielu przeistacza się stopniowo w nalogowych alkoholików” (14, s. 98). Walka ta powinna mieć charakter planowej, energicznej, wspartej ustawą, szerokiej akcji społecznej. Wytrwała argumentacja Profesora i umiejętność pozyskiwania dla tej idei innych przyczyniły się do zaangażowania się w tę sprawę różnych osób, organizacji społecznych i instytucji i do uchwalania następnie przez Sejm ustawy za jedną z lepszych w świecie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Drugi kierunek postulatów Profesora (który znalazł również swe odzwierciedlenie w treści ustawy) dotyczył alkoholików nalogowych, do których podejście powinno mieć przede wszystkim charakter leczniczy, a stwierdzenie alkoholizmu nalogowego powinno pociągać za sobą przymus leczenia; potrzebna jest w związku z tym rozbudowa specjalnego leczenia, a zwłaszcza utworzenie odpowiedniej liczby zakładów dla alkoholików.

W późniejszych swoich pracach Profesor koncentrował się na szczególnie doniosłym społecznie zagadnieniu nadużywania alkoholu przez młodzież i na potrzebie wczesnego rozpoznawania początków alkoholizmu. Początki te są bowiem obecnie znacznie wcześniejsze niż dawniej, u pewnej kategorii młodocianych zaś, którzy wcześniej zaczęli nadużywać alkoholu, przebieg alkoholizmu bywa nieraz bardzo szybki i ciężki. Ostatnie swoje badania poświęcił Profesor problemowi młodocianych alkoholików skierowanych na przymusowe leczenie, u których nasilenie picia i nasilenie zachowań dewiacyjnych jest od wczesnej młodości szczególnie duże; badania te mają charakter unikalny, dotyczą one bowiem wieku (do 25 lat), w którym niezmiernie rzadko dochodzi do ujawnienia alkoholizmu. Postępowanie z tą kategorią alkoholików powinno mieć także charakter leczniczy. Specjalne znaczenie ma także profilaktyka, uaktywnienie nauczycieli i wychowawców wszystkich szkół w zakresie poznania, otoczenia opieką i odpowiednim poradnictwem licznej kate-

gorii dzieci z początkowymi objawami nieprzystosowania społecznego oraz dzieci z rodzin alkoholików. Chociaż systematyczne nadużywanie alkoholu jest zdeterminowane przede wszystkim przez czynniki społeczno-kulturowe, wobec młodzieży pijącej niejednokrotnie alkohol i wprowadzającej się w stan nietrzeźwości (zatrzymywanej niejednokrotnie w izbach wytrzeźwień, zatrzymywanej w stanie nietrzeźwym przez MO, kilkakrotnie karanej przez kolegia za wykroczenia popełnione w stanie nietrzeźwym) powinna być podejmowana ingerencja o charakterze leczniczym. Ważne jest rozszerzenie sieci izb wytrzeźwień, których pensjonariusze byliby traktowani jak chorzy przebywający w szpitalu i które pełniłyby także funkcje diagnostyczne. Ważne jest powiększenie liczby zakładów leczenia odwykowego i poradni przeznaczonych dla młodzieży. Ważne jest także włączenie do leczenia odwykowego przemysłowej służby zdrowia i zsynchronizowanie działalności różnych instytucji mających do czynienia w codziennej praktyce z alkoholikami. Przy jej planowaniu jednak należałoby uwzględnić całą złożoność problemów związanych z alkoholizmem i systematycznym nadużywaniem alkoholu oraz fakt, że zjawisko systematycznego nadużywania alkoholu, wywołującego ujemne skutki dla samych pijących i dla ich otoczenia, nie jest bynajmniej czymś nieodwracalnym. Zagadnienie to, jak wskazują wyniki badań, jest skomplikowane, wymagające długofalowych badań, których wyniki mogą pozwolić na właściwą ocenę zjawiska.

Kryterium doboru tematyki prowadzonych przez Profesora badań była przede wszystkim ich waga społeczna i znaczenie dla praktyki. Wśród tematów tych znalazło się absorbujące opinię publiczną zagadnienie pasożytnictwa społecznego i projekt ewentualnego uregulowania tego problemu przez ustawę. Profesor dokonał konfrontacji nieostrego i niejednoznacznego pojęcia pasożytnictwa społecznego z danymi empirycznymi, wskazującymi, że większość wśród „uchylających się od podjęcia pracy” stanowią osoby systematycznie nadużywające alkoholu, z reguły alkoholicy. Młodzież w wieku poniżej 21 lat uchylająca się od pracy i nie nadużywająca alkoholu to często jednostki z nie ukończoną szkołą podstawową, brakiem przygotowania zawodowego, nieprzystosowane społecznie — które jednak nie mogą być identyfikowane z osobnikami wykolejonymi i popełniającymi przestępstwa. Zmiany postaw społecznych tych osób nie osiągnie się przy pomocy środków o charakterze czysto represyjnym. „Konieczne jest wyraźne rozgraniczenie zadań związanych z próbami socjalizacji takich osobników od funkcji zwykłych kar orzekanych wobec nich za popełnienie przestępstw lub wykroczeń” (35, s. 29).

Innym problemem, będącym przedmiotem prac prof. Batawii, było zagadnienie narkomanii i toksykomanii młodzieży, nie stanowiące, jak stwierdzała na podstawie wyników różnych polskich badań, problemu spo-

lęcznego w naszym kraju. W bardzo różnorodnej populacji młodzieży używającej środków odurzających należy rozróżnić kategorię młodocianych — stanowiących znakomitą większość, u których używanie środków odurzających ogranicza się do jedno- lub kilkakrotnego ich zażycia — i bardzo nieliczną kategorię używających systematycznie pewnych środków. W stosunku do tej ostatniej kategorii osób systematycznie się intoksykujących i będących narkomanami powinien obowiązywać prymat leczenia.

Prace Profesora mają także duże znaczenie dla psychiatrii sądowej. Zwrócił on m. in. uwagę na konieczność uwzględniania w orzecznictwie sądowo-psychiatrycznym poza zwykłym stanem upicia i stanem upicia patologicznego także tzw. stanu upicia na podłożu patologicznym, w którym pewne właściwości osobowości oskarżonego mogły wydatnie nasilić skutki odurzenia alkoholowego. Zajmował się także zagadnieniem zaburzeń reaktywnych często błędnie rozpoznawanych przez personel więzienny jako symulacja, a wymagających wczesnego rozpoznawania i leczenia. Postulował zwiększenie udziału psychiatrów w pracach związanych z zagadnieniem resocjalizacji przestępców, a zwłaszcza w diagnostyce i leczeniu w zakładach penitencjarnych.

Przedstawione wyżej wyniki badań i wyprowadzane z nich wnioski praktyczne ukazują zasadnicze tendencje postawy prof. Batawii wobec środków, jakie powinny być stosowane wobec różnych kategorii przestępców i osób o nasilonych zachowaniach dewiacyjnych. Postawa ta wynika z głębokiego humanizmu, jakim nacechowany był stosunek Profesora do człowieka. Profesor wskazywał na potrzebę indywidualizacji i stosowania środków, z którymi nie łączy się dyskryminacja ani wyizolowanie z normalnej grupy społecznej, które zmierzają do resocjalizacji (i w miarę potrzeby leczenia) poddanej im jednostki. Krytykował zasadę prewencji ogólnej. Wskazywał na nieskuteczność i szkodliwość pobytów w więzieniu, których stosowanie powinno być w miarę możliwości ograniczone. Postulował radykalną rewizję założeń, na których oparta jest polityka karna i penitencjarna wobec znacznego odłamu recydywistów. Bez niego pobyty w zakładzie penitencjarnym będą się przyczyniać do większego nasilania się postawy antyspołecznej. W pracach dotyczących różnych problemów kryminologicznych podkreślał znaczenie profilaktyki i wczesnego oddziaływania w stosunku do dzieci i młodzieży rekrutujących się z negatywnych środowisk i ujawniających zaburzenia osobowości. Występował przeciwko nihilizmowi terapeutycznemu — zarówno w odniesieniu do alkoholików, jak i przestępców uznanych za niepoprawnych. Uważał, że „niesłuszne są poglądy o nieskuteczności w ogóle leczenia alkoholików [...] nieuzasadnione jest rezygnowanie z leczenia młodocianych po pierwszych porażkach terapeutycznych” (43, s. 63). Twierdził,

że negatywne wyniki środków stosowanych wobec przestępców „skłaniać powinny do żywej aktywności w dziedzinie reform polityczno-kryminalnych” (10, s. 180).

Zdawał sobie sprawę z trudności łączących się z wprowadzeniem w życie tych postulatów, z potrzeby wychowania i wykształcenia ludzi, którzy prowadziliby w odpowiedni sposób pracę resocjalizacyjną i terapeutyczną, z tego, że problematyka kryminologiczna jest bardzo skomplikowana, że nasza niedostateczna wciąż jeszcze wiedza o różnych zagadnieniach wymaga prowadzenia dalszych pracochłonnych badań naukowych.

To widzenie całej złożoności zagadnienia i odległej nieraz perspektywy, w której nastąpić może realizacja niektórych postulatów, nie powstrzymywały Profesora od dążeń z niezwykłą wytrwałością, zaangażowaniem i pasją do wprowadzenia ich w życie; uwzględniał przy tym zresztą dyrektywy realizmu praktycznego, liczącego się z istniejącymi w danym okresie możliwościami.

Do ostatniego okresu życia uważał za swoją powinność nauczyciela przekazywanie innym przy różnych okazjach: konferencji, dyskusji podczas obron prac doktorskich i podczas kolokwium habilitacyjnych, poglądów dotyczących reform i praktycznych rozwiązań trudnych problemów kryminologicznych. Obca mu była obojętność wobec poglądów, postulatów czy posunięć, które uważał za niesłuszne. Zawarte w jego pracach sprzed pół wieku poglądy teoretyczne uderzają obecnie swoją postępowością, trafnością i aktualnością. W poglądach swych zachował Profesor zadziwiającą jednolitość. Głosił je z niezwykłą odwagą także i wtedy, gdy był w nich osamotniony — na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, gdy polska kryminologia niesłusznie atakowana z pozycji ideologicznych miała ulec likwidacji. Cechowała go niezłomność, bezkompromisowość i stanowiąca dla nas przykład postawa etyczna i obywatelska.

Zofia Ostrihanska

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH PUBLIKACJI PROF. STANISŁAWA BATAWII

1. *Badania nad tatuowaniami w więzieniach warszawskich*, „Gazeta Administracji Państwowej”, 3, 1925.
2. *Znaczenie badań nad nieletnimi przestępcami dla kryminologii*, w pracy zbiorowej *Badania nad nieletnimi przestępcami. Poczucia moralne*, Warszawa 1931.

3. *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczymi*, Warszawa 1931.
4. *Cele i metody badań kryminalno-biologicznych*, „Palestra”, 1931.
5. *Charakter przestępczy*, „Rocznik Psychiatryczny”, 1933.
6. *Kwestionariusz biologiczno-kryminalny*, „Archiwum Kryminologiczne”, I, 1933.
7. *Biologia kryminalna, jej cele i metody oraz wyniki dotychczasowych badań*, „Archiwum Kryminologiczne”, I, 1933.
8. *Niepoprawni przestępcy*, „Palestra”, 1934.
9. *Niepoprawni przestępcy w świetle 150 wyroków z art. 84, k.k.*, „Archiwum Kryminologiczne”, II, 1938.
10. *Niepoprawność przestępców w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi*, Warszawa 1939.
11. *Wpływ ostatniej wojny na przestępczość nieletnich* (referat na międzynarodowy zjazd SEPEG), „Psychologia Wychowawcza 1—2, 1948.
12. *Zbrodnie niemieckie jako zagadnienie socjologiczne*, „Rocznik Psychiatryczny”, 1949.
13. *Rudolf Hoess, komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, VII, 1951.
14. *Skutki społeczne nałogowego alkoholizmu w świetle badań środowiskowych 100 rodzin nałogowych alkoholików*, Warszawa 1951.
15. *Ocena poczytalności w przypadku alkoholizmu*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 4, 1954.
16. *Problematyka orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego w przypadkach alkoholizmu*, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki”, VI, 1955.
17. *Proces społecznego wykolejania się nieletnich przestępców*, Warszawa 1958.
18. *Projekt dekretu o zwalczaniu alkoholizmu. Głos w dyskusji*, „Walka z Pijaństwem”, 1, 1956.
19. *100 nieletnich i młodocianych sprawców „wykroczeń chuligańskich”*, „Państwo i Prawo”, 2, 1958 (współaut. S. Szelhaus).
20. *Alkoholizm a przestępczość nieletnich*, „Walka z Alkoholizmem”, 6/7, 1959.
21. *Stan opieki psychiatrycznej w zakładach penitencjarnych oraz zadania psychiatrów w tej dziedzinie*, „Zdrowie Publiczne”, 1, 1861 (współaut. L. Uszkiewiczowa).
22. *Więźniowie recydywiści wykazujący patologiczne właściwości psychiczne. Przyczynek do problematyki penitencjarnej na podstawie badań więźniów samouszkodzających się*, „Państwo i Prawo”, 12, 1961 (współaut. Z. Baucz-Straszewicz).

23. *Le problème de l'inadaptation sociale: recherches concernant les délinquants mineurs dans les grandes villes de Pologne*, publié par le Centre International de l'Enfance, Paris 1961.
24. *Dzieci moralnie zaniedbane w świetle wyników badań w 15 szkołach podstawowych*, „Państwo i Prawo”, 12, 1963 (współaut. M. Klimczak, H. Kołakowska).
25. *Nieletni sprawcy kradzieży w praktyce sądowej. Przyczynek do problematyki recydywy u nieletnich*, „Państwo i Prawo”, 11, 1966 (współaut. A. Strzembosz).
26. *Problematyka zaburzeń reaktywnych i symulacji w praktyce sądowo-psychiatrycznej i penitencjarnej*, „Archiwum Kryminologii”, II, 1964 (współaut. L. Uszkiewiczowa).
27. *La délinquance des mineurs et des jeunes adultes en Pologne d'après les recherches criminologiques* (referat wygłoszony na międzynarodowym kolokwium zorganizowanym przez Centre Européen de Coordination de Recherche et de Documentation en Sciences Sociales), wyd. Université Libre de Bruxelles, 1964.
28. *Osobowość alkoholika a problematyka leczenia alkoholizmu*, „Walka z Alkoholizmem”, 2, 1963.
29. *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii”, III, 1965.
30. *Wyniki badań dalszych losów nieletnich i młodocianach recydywistów*, „Państwo i Prawo”, 4, 1965 (współaut. H. Kołakowska, A. Strzembosz, S. Szelhaus).
31. *Leczenie odwykowe przestępców alkoholików według Kodeksu Karnego*, „Problemy Alkoholizmu”, 12, 1968.
32. *Problematyka młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej”*, „Nowa Szkoła”, 6, 1969.
33. *Nieletni przestępcy w świetle badań kryminologicznych i postulaty ustawodawcze*, „Państwo i Prawo”, 6, 1968 (współaut. A. Strzembosz).
34. *Sankcje wobec recydywistów w projekcie k.k. a problematyka kryminologiczna recydywy*, „Państwo i Prawo”, 8—9, 1968.
35. *Problematyka kryminologiczna pasożytnictwa społecznego*, „Państwo i Prawo”, 7, 1971.
36. *Rozmiary nieprzystosowania społecznego młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej” badanej w latach 1967/1968 i 1968/1969; „Streszczenie wyników badań i wnioski”*, „Archiwum Kryminologii”, V, 1972.
37. *Problematyka wczesnego alkoholizmu*, „Archiwum Kryminologii”, V, 1972.
38. *Rozmiary zjawiska częstego nadużywania alkoholu przez różne kategorie pijących*, „Problemy Alkoholizmu”, 5, 1973.

39. Osoby *niejednokrotnie przebywające w izbie wytrzeźwień*, „Archiwum Kryminologii”, VI, 1974.
40. *Sprawcy przestępstw i wykroczeń systematycznie nadużywający alkoholu*, V: „Wnioski wynikające z badań”, „Archiwum Kryminologii”, VI, 1974.
41. *Pilne zadania*, „Problemy Alkoholizmu”, 12, 1974.
42. *Problematyka toksykomanii i narkomanii u młodzieży*, „Państwo i Prawo”, 3, 1975.
43. *Młodociani alkoholicy skierowani na przymusowe leczenie*, „Państwo i Prawo”, 12, 1975.
44. *Młodociani alkoholicy skierowani, na przymusowe leczenie; [w:] Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, (praca zbiorowa pod red. J. Jasińskiego), Warszawa 1978.